

**Maryjo, Królowo Wszystkich Świętych,
wprowadź wszystkie Twoje dzieci do Domu Ojca Niebieskiego**

W klasztorным refektarzu, akurat podczas wieczerzy, zgasło światło.

– Bądź pochwalony, Panie nasz, za naszą siostrę ciemność! – klasnął w
dłonie pierwszy z braciszków.

– To znak i zapowiedź Bożego gniewu nad nami – jęknął drugi i zaczął
szeptać zdrowaśki.

– Jest okazja, by podyskutować nad istotą światła i ciemności – ucieszył się
trzeci.

W tej samej chwili światło w refektarzu znów się zapaliło, bowiem czwarty
ze świątobliwych braci w tym samym czasie po omacku dotarł na krużganki
i wkręcił odpowiedni bezpiecznik.

* * *

Święty Maksymilian tłumaczył to tak: jest akcja i reakcja. Bóg podejmuje
akcję: darzy nas swoją miłością i napełnia łaską. Człowiek reaguje: oddaje
swoje życie Bogu. Ale robi to ułomnie, bo jest grzesznikiem.

Jedynie Maryja, Niepokalana, bezgrzeszna, w pełni „zareagowała” na Bożą
łaskę. Więc im bardziej człowiek będzie zjednoczony z Nią, tym większą ma
szansę, by dać właściwą odpowiedź Panu Bogu.

Dużo się modlisz? Wiele wiesz o Panu Bogu i lubisz o Nim rozprawiać?

To wciąż za mało, żeby wejść do Domu Ojca.

Trzeba jeszcze zacząć działać, właściwie reagować na Bożą akcję – tak jak
czyniła to w swoim życiu Maryja.



TEMAT: RADUJ SIĘ KRÓLOWO MIŁA?

TEKST PISMA ŚWIĘTEGO:

1Kor 15, 3 - 8

Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim Apostołom. W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi.

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

Jan Paweł II, Encyklika Redemptoris Mater, nr 42

Boża Rodzicielka jest pierwowzorem Kościoła, w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem. Już poprzednio ukazano, jak Maryja od początku pozostaje z Apostołami w oczekiwaniu Pięćdziesiątnicy i jako Ta, „błogosławiona, która uwierzyła”, z pokolenia na pokolenie jest obecna pośród Kościoła pielgrzymującego przez wiarę jako wzór nadziei, która zawieść nie może (por. Rz 5, 5).

Paweł VI, Encyklika Marialis Cultus, nr 38

Sobór Watykański II autorytatywnie zarządził, by w treściach i formach nie wychodzić poza granice należytej nauki o Najświętszej Maryi Pannie i by ciasnotą ducha nie pomniejszać Jej postaci i zadania. Ponadto zgał pewne niewłaściwe sposoby wyrażania kultu, jakimi są: zwodnicza łatwowierność, zwracająca uwagę raczej na zewnętrzne praktyki niż na poważną gorliwość religijną: czcze i przemijające wzruszenie uczuciowe, zupełnie obce duchowi Ewangelii, gdyż ta domaga się wytrwałego i gorliwego działania. To ponownie piętnujemy, ponieważ chodzi o formy pobożności, które nie zgadzają się z wiarą katolicką, i dlatego nie ma dla nich miejsca w kulcie katolickim. Czujna obrona przed tego rodzaju błędami i mniej właściwymi praktykami sprawi, że cześć Najświętszej Maryi Panny stanie się żarliwsza i czystsza, to znaczy mocna u swych podstaw od tego stopnia, by badanie źródeł Objawienia Bożego i poszanowanie dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, górowało nad przesadnym szukaniem nowości lub nadzwyczajnych wydarzeń.

Z PISM ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA:

Do brata Mateusza Spolitakiewicza,

Pisma, cz. 1, s. 810, nr 565

Istotą jednak miłości Bożej będzie zawsze nie uczucie, nie pamiętanie, nie myślenie, rozumienie, wyobrażanie sobie, ale wyłącznie pełnienie w każdej chwili życia Woli Bożej i zdanie się zupełnie na tę wolę.

WYJAŚNIENIE TEKSTÓW:

Milczenie Biblii

Rozważając teksty maryjne Nowego Testamentu odkrywamy zadziwiający fakt: NMP była obecna przy poczęciu i narodzinach Jezusa, w okresie Jego dzieciństwa i podczas Jego publicznej działalności. Była również obecna przy Nim podczas męki na Golgocie. Nigdzie jednak nie spotkamy wzmianki o ukazaniu się Zmartwychwstałego Jezusa swojej Matce. Milczenie Biblii w tak zasadniczej kwestii wydaje się zastanawiające. Fakt ten zadziwia tym bardziej, że Jezus po swoim Zmartwychwstaniu ukazał się wielu osobom, w tym również uczniom i niewiastom, jednak Maryi nie ma w ich gronie. Skoro więc w Biblii nie ma wzmianki o zjawieniu się Zmartwychwstałego Jezusa Maryi, oznacza to, że takiego wydarzenia po prostu nie było. Rodzi się jednak pytanie: dlaczego Jezus po Zmartwychwstaniu nie ukazał się swej Matce?

Świadkowie Zmartwychwstania

Aby odpowiedzieć na tak postawione pytanie, musimy przyjrzeć się bliżej adresatom chrystofanii (ukazywania się Jezusa). Okazuje się, że Jezus po Zmartwychwstaniu ukazał się przede wszystkim osobom, których wydarzenia Wielkiego Piątku załamały i osłabiły ich wiarę. Spotkanie ze Zmartwychwstałym Jezusem dodaje im siły, wzmacnia, pociesza. Tak było w przypadku Marii Magdaleny, uczniów zdążających do Emaus, wątpliwego Tomasza Apostoła, tak się stało w przypadku Szawła z Tarsu. Wydarzenia Wielkiego Piątku nie dotknęły Maryi w ten sposób. Ponieważ nie załamały Jej wiary, dlatego nie potrzebowała pocieszenia w postaci chrystofanii.

Błogosławieni, którzy nie wiedzieli...

Jest jeszcze jeden powód, dla którego Jezus nie ukazał się swojej Matce po Zmartwychwstaniu. Jego uczniowie i świadkowie Jego życia potrzebowali znaków, aby w Niego uwierzyć. Tak było w Kanie Galilejskiej, tak było podczas rozmnożenia chleba na pustyni, tak było gdy uzdrawiał chorych i wskrzeszał umarłych. Niektórzy z Jego uczniów potrzebowali znaku, aby uwierzyć w Jego Zmartwychwstanie. Chcieli zobaczyć Go żywego i dotknąć Jego ran - jak Tomasz; sprawdzić pusty grób - jak Piotr i Jan. Jezus spełnia ich żądania, ale jednocześnie czyni im wyrzut: „błogosławieni, którzy nie wiedzieli, a uwierzyli” (J 20, 29). Wiara domagająca się potwierdzenia nie jest doskonała, gdyż brak jej jest całkowitego zaufania Bogu.

Błogosławiona, która uwierzyła...

Pośród tych, którzy nie widzieli znaków, a jednak uwierzyli w Zmartwychwstanie Jezusa, na pierwszym miejscu jawi się NMP. Maryja uwierzyła polegając na słowie świadków. Nie potrzebowała sprawdzać pustego grobu, nie musiała dotykać ran Syna, nie potrzebowała oglądać Go w chwale. Uwierzyła w Jego Zmartwychwstanie bez pomocy z zewnątrz, dlatego jest „wzorem Kościoła w porządku wiary”.

ROZWAŻANIE:

Wzór Kościoła w porządku wiary

Wypowiadając słowa: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20, 29) Jezus ma na uwadze nie tylko sobie współczesnych, ale również tych wszystkich, którzy w Niego uwierzą w przyszłości. Maryja przez to, że uwierzyła w Zmartwychwstanie, stanęła w jednym rzędzie z tymi, którzy „nie widzieli, a uwierzyli”, dlatego papież Jan Paweł II nazywa Ją „pierwowzorem Kościoła w porządku wiary” (RM 42). Dzięki temu, jest dla nas przewodniczką w rozumieniu i przeżywaniu Zmartwychwstania.

Wiara domagająca się znaków

Również i dziś, żyjąc dwa tysiące lat po zmartwychwstaniu Chrystusa, mamy do czynienia z podobnymi problemami. Dziś równie krytycznie, jak po swoim zmartwychwstaniu, Chrystus odnosi się do tych, którzy domagają się znaków i cudów dla ożywienia swojej wiary. Papież Paweł VI w encyklice „Marialis Cultus” piętnuje postawę przesadnego szukania nadzwyczajnych wydarzeń i cudów, gdyż jest to według niego objaw braku wiary.

Maryja wyrzutem sumienia

NMP wierząca bez pomocy znaku w Zmartwychwstanie swojego Syna, staje się wyrzutem sumienia dla tych wszystkich, którym nie wystarczy Słowo Boże, czy Nauka Kościoła, aby uwierzyć, a którzy nieustannie domagają się cudów i objawień. Potrafią przemierzać setki kilometrów tylko po to, aby dotknąć cudowności, czy wysłuchać prywatnych objawień. Po powrocie do domów, ci sami ludzie opuszczają z byle powodu niedzielną Mszę świętą i codzienną modlitwę. Warto pamiętać, że na sto objawień Kościół, zaledwie jedno uznaje za prawdziwe.

Maryja wzorem

Maryja – „pierwowzór Kościoła w porządku wiary”, uczy nas wiary czystej, która nie potrzebuje znaków i cudów aby uwierzyć, ale opiera się na Słowie Bożym. Św. Maksymilian M. Kolbe uczył swoich braci, że nie wolno swojej wiary budować na emocjach i uczuciach, ale na mocnym fundamencie rozeznania i pełnienia we wszystkim woli Bożej, a tę najpełniej odnajdziemy w Piśmie Świętym.

PYTANIA:

1. Dlaczego nazywamy Maryję „pierwowzorem Kościoła w porządku wiary”?
 2. Jak rozumiem słowa: „błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”?
 3. W jaki sposób buduję swoją wiarę?
 4. Jaki jest mój stosunek do niezatwierdzonych przez Kościół objawień?
 5. Czy uczę się wiary w oparciu o Pismo Święte?
-